

Cześć Giżycko!

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK

WRZESIEŃ 2026



Wrzesień - między latem a codziennością

Koniec wakacji nie oznacza w Giżycku, że lato nagle się kończy. Dzieci wracają do szkół, urlopy dobiegają końca, a codzienność coraz śmielej zagląda do kalendarza. Z drugiej strony sezon wciąż trwa - na jeziorach nadal są żagle, w mieście wciąż spotykamy turystów, a część lokalnych firm nadal działa w sezonowym trybie.

Powoli robi się jednak spokojniej. Ulice nie są już tak zatłoczone, w portach jest trochę luźniej, a nad jeziorami można znaleźć więcej miejsca dla siebie. Wrzesień potrafi przy tym zaskoczyć naprawdę

letnią pogodą, więc z chowaniem krótkich rękawów i rowerów zdecydowanie nie ma jeszcze pośpiechu, a weekend nad wodą wciąż może być świetnym pomysłem.

To także moment, kiedy mieszkańcy znów mają Giżycko trochę bardziej dla siebie. Po intensywnych wakacyjnych tygodniach łatwiej zatrzymać się w centrum, wybrać na spacer, zajrzeć w miejsce, które przez całe lato omijaliśmy przez tłumy, albo po prostu spojrzeć na miasto trochę spokojniej.

A powodów, żeby nie zamykać się jeszcze w domu, nadal jest sporo. Wrześniowy kalendarz przynosi wiele wydarzeń. Wracamy w tym numerze do tego, co działo się pod koniec wakacji - bo sierpień zostawił po sobie całkiem sporo historii wartych przypomnienia.

Przed nami więc miesiąc, który jedną nogą stoi jeszcze w lecie, a drugą już w jesiennej codzienności. I może właśnie dlatego warto wykorzystać ten czas do końca - spokojniej, ale wciąż z myślą, że lato jeszcze się nie skończyło.



Legenda o pięknej Galindzie Strona 4.



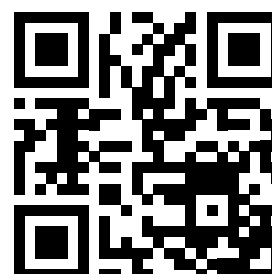
Bartłomiej Kubkowski dokonał niemożliwego! Strona 6.



ŻABA - Żeglarska Akcja Badania Akwenów Strona 8-9.



Fotorelacja z Air Show Giżycko 2026 Strona 13.



ZESKANUJ KOD QR
Przeczytaj więcej
ciekawych artykułów
na czescgizycko.pl

DZIEJE SIĘ W GIŻYCKU

Co słyszeć w mieście?

Na plaży łatwiej także z wózkiem.

Na giżyckiej plaży pojawiła się specjalna kładka, która ułatwia przejazd po piasku i dotarcie bliżej jeziora. To rozwiązanie przede wszystkim dla osób z niepełnosprawnościami ruchowymi, ale skorzystają z niego także rodzice z małymi dziećmi w wózkach czy osoby mające trudności z poruszaniem się po miękkim podłożu.

Choć wakacje już za nami, wrzesień niejednokrotnie udowadniał, że potrafi być jeszcze prawdziwie letnim

miesiącem. Jeśli pogoda dopisze, warunki do plażowania mogą być więc jak znalazł – a dostęp do brzegu jest teraz po prostu wygodniejszy dla większej liczby osób.



Przebudowa chodnika

przy ul. Kościuszki. Miasto podpisało umowę na przebudowę chodnika przy ul. Tadeusza Kościuszki, na odcinku od ul. Wodociągowej do ul. Staszica. W ramach inwestycji powstanie nie tylko nowa nawierzchnia chodnika,

ale także zatoka postojowa i nowe oznakowanie.

Wykonawcą prac będzie giżycka firma BRUKLAND Piotr Dadełło. Wartość umowy wynosi 339 951,03 zł brutto, a wykonawca ma 100 dni od podpisania umowy na zakończenie inwestycji.

Brat Kot kończy prowadzenie kociętnika.

Giżyckie Stowarzyszenie Brat Kot poinformowało, że z końcem 2026 roku przestanie prowadzić kociętnik i przyjmować nowe koty. Powodem są rosnące koszty oraz nowe wymagania dotyczące prowadzenia schronisk, obejmujące m.in. warunki lokalowe i sanitarne, wydzielone pomieszczenia dla zwierząt chorych i objętych kwarantanną, opiekę weterynaryjną, znakowanie zwierząt i prowadzenie dokumentacji. Miasto Giżycko w 2026 roku przeznaczyło na działania Brata Kota 150 tys. zł, jednak przy nowych wymaganiach dalsze prowadzenie kociętnika w dotych-

czasowej formule nie będzie możliwe. Stowarzyszenie nadal będzie opiekować się kotami, które już pozostają pod jego opieką. Brat Kot nie kończy więc całkowicie działalności i wciąż będzie potrzebował wsparcia mieszkańców. Warto nadal wspierać stowarzyszenie, które przez lata pomagało bezdomnym i potrzebującym zwierzętom w Giżycku.



Remont Sanktuarium św. Brunona na finiszu. Przed parafią wyjątkowy jubileusz.

Po miesiącach prac Sanktuarium św. Brunona ponownie zostało otwarte dla wiernych i znów odprowadzane są w nim msze. Odnowiona świątynia wchodzi jednocześnie w szczególny czas – we wrześniu minie dokładnie 100 lat od kanonicznego utworzenia parafii św. Brunona w Giżycku.

Parafia oficjalnie poinformowała o otwarciu sanktuarium 21 sierpnia. Zakończona została także renowacja prowadzących do świątyni schodów, gdzie przygotowano bezpieczniejsze przejście i zamontowano poręcze. Jednym z najważniejszych elementów prowadzonej inwestycji był również remont pokrycia dachowego zabytkowego kościoła wraz z przylegającą plebanią. Na ten cel pozyskano środki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Prace jednak jeszcze całkowicie się nie kończą. Dotyczą również organów znajdujących się w sanktuarium. Parafia rozpoczęła sukcesywne przywracanie do działania kolejnych głosów



Odnowione schody i kościelne organy (źródło: Fb/Parafia św. B i św. K)

instrumentu. Pierwszy z nich udało się już „obudzić” dzięki wsparciu darczyńców, a do uruchomienia pozostaje jeszcze 30.

Moment zakończenia głównych prac jest szczególny. Parafia św. Brunona została kanonicznie utworzona 18 września 1926 roku, a więc dokładnie sto lat temu. Obecny kościół konsekrowano w 1938 roku, natomiast w 1994 roku świątynia została podniesiona do rangi Sanktuarium św. Brunona z Kwerfurtu.

Główne obchody 100-lecia parafii odbędą się 19 i 20 września. Współnota przygotowuje się m.in. do jubileuszowej agapy, a równolegle trwają przygotowania do inauguracji Kaplicy Wierzytwej Adoracji. Szczegółowy program dwudniowych uroczystości parafia ma podać w najbliższym czasie. Po miesiącach remontu Sanktuarium św. Brunona znów wypełnia się wiernymi. A wrześniowy jubileusz będzie okazją nie tylko do świętowania, ale również do przypomnienia stułetniej historii parafii, która od pokoleń jest częścią Giżycka.



POWOLI W STRONĘ JESIEŃ

Spacerem przez giżyckie parki

Wrzesień zaczynamy jeszcze latem, ale to właśnie w tym miesiącu przywitamy jesień. Dni będą powoli stawały się chłodniejsze, drzewa zaczną zmieniać kolory, a spacer po mieście nabiorą zupełnie innego klimatu. To dobry moment, żeby przypomnieć sobie giżyckie parki i skwery – zarówno te dobrze znane, jak i te, obok których czasem przechodzimy bez większego zastanowienia.

Park Marcina Gerssa ul. Warszawska / ul. Smętka



To ponad 3,2 hektara zieleni niemal w samym centrum Giżycka. Park powstał na części dawnego cmentarza, a dziś nosi imię Marcina Gerssa – XIX-wiecznego wydawcy, działacza i autora silnie związanego z Mazurami.



Po rewitalizacji znajdziemy tu wygodne alejki, ławki, fontannę i dużo starego drzewostanu. O historii tego miejsca przypomina również ossuarium, w którym złożono szczątki odnalezione podczas prowadzonych prac. W pobliżu znajduje się także Ławeczka Wojciecha Kętrzyńskiego, która stała się jednym z charakterystycznych punktów tej części miasta. To dobre miejsce na spokojny spacer, krótki odpoczynek albo chwilę z książką – wszystko właściwie kilka kroków od ścisłego centrum.

Małpi Gaj ul. Gdańska



To najbardziej rozbudowany rekreacyjnie park w Giżycku. Na około 5 hektarach zachowano ponad 500 dojrzałych drzew, a po dużej modernizacji przestrzeń zyskała zupełnie nowe funkcje i stała się miejscem, w którym można spędzić naprawdę sporo czasu.

Sercem parku jest staw z fontanną, kładkami i podestem, a obok znajdziemy wodny plac edukacyjny, klasyczny plac zabaw, siłownię plenerową, wybieg dla psów, bibliotekę i klasę plenerową, leżaki oraz wiaty grillowe.



Są tu więc atrakcje zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, a przy tym sporo miejsca na zwykły spacer z dala od ulicznego ruchu. Duża liczba starych drzew sprawia też, że wraz z nadejściem jesieni Małpi Gaj zaczyna wyglądać zupełnie inaczej niż latem.

Park im. Rogera Goemaere'a ul. Moniuszki / ul. św. Brunona



Park na Wyspie Giżyckiej, położony za dawnym zamkiem krzyżackim, ma spokojniejszy i bardziej historyczny charakter. Teren związany jest z dawnym ogrodem zamkowym, a prowadzone w tej okolicy badania archeologiczne odsłaniały ślady jeszcze wcześniejszej historii.

Wielu mieszkańców może pamiętać działające tu niegdyś letnie kino „Komar”.

Dziś znajdziemy tu dużo zieleni, siłownię plenerową oraz Skwer Żołnierzy AK i Ześlaińców Sybiru z pomnikiem, przy którym odbywają się miejskie uroczystości.

To także dobry punkt startowy na dłuższą trasę. Z parku można ruszyć w stronę Wzgórza św. Brunona, Twierdzy Boyen czy terenów nad Niegocinem, dlatego warto potraktować go nie tylko jako miejsce odpoczynku, ale też jako początek kilkukilometrowego spaceru po Wyspie Giżyckiej.

Skwer Dubieński ul. Suwalska / ul. Białostocka

Najmniejsze miejsce w naszym zestawieniu znajduje się w sąsiedztwie cerkwi greckokatolickiej pw. Świętej Trójcy, w rejonie, gdzie ul. Warszawska rozdziela się na Suwalską i Białostocką.

Nazwa skweru nawiązuje do wieloletniej współpracy Giżycka z ukraińskim miastem partnerskim Dubno. To niewielka, spokojna przestrzeń z zielenią i ławkami – bardziej przystanek podczas spaceru niż miejsce na całe popołudnie. Warto jednak o nim pamiętać również ze względu na sąsiedztwo cerkwi i historię społeczności ukraińskiej w Giżycku. Takie mniejsze miejsca często mijamy codziennie, nie zastanawiając się nad ich nazwą i znaczeniem.

Na prawdziwie jesienne kolory przyjdzie jeszcze chwila poczekać, ale wrzesień to dobry moment, żeby częściej ruszyć na spacer. Z każdym kolejnym tygodniem giżyckie parki będą zmieniały się razem z porą roku – i warto zobaczyć je także w tej odsłonie.

REKLAMA

wojciech królik
Real Estate

NOWA JAKOŚĆ NA MAZURSKIM RYNKU NIERUCHOMOŚCI

Wojciech Królik
Pośrednik w obrocie nieruchomościami
Licencja nr 29267

O MNIE

Od 2023 roku pracuję jako pośrednik w obrocie nieruchomościami. Stawiam na profesjonalizm, jasną komunikację i budowanie relacji, które mają realną wartość – nie tylko na czas jednej transakcji, ale na długie lata.

Od 2025 roku aktywnie działam na rynku nieruchomości w województwie warmińsko-mazurskim.

Do każdej nieruchomości podchodzę indywidualnie, dbając o skuteczną prezentację i maksymalne wykorzystanie jej potencjału.

Jestem agentem nieruchomości z dużym sercem i jeszcze większymi ambicjami! Wierzę, że każda nieruchomość to unikalna historia stworzona przez ludzi. Moją misją jest pomoc w napisaniu nowych rozdziałów.

Stawiam na Off Market! Sprzedaż poza oficjalnymi kanałami pozwala na uzyskanie lepszych i szybszych efektów w całym procesie sprzedaży. Zapraszam do kontaktu!

Sprzedajemy nieruchomości. Opowiadamy historie miejsc.

+48 507 481 399
www.wojciechkrolik.com

Bezpłatny, niezależny miesięcznik Cześć Giżycko - lokalne wiadomości dla każdego

Wydawca: Fundacja Cześć Giżycko
Adres redakcji: Giżycko, ul. Nowowiejska 29b/30
e-mail: czesc@czescgizycko.pl
Nakład: 2000 egzemplarzy
Druk: Drukarnia Jastrzębie

Codziennie wydanie online dostępne na:

www.czescgizycko.pl



Zaobserwuj nas na Facebooku i bądź na bieżąco



Redaktor naczelny: Gabriela Kozikowska



Redaktor: Mikołaj Kozikowski

ARTYKUŁ GOŚCINNY BOHDANA MAKOWSKIEGO

Giżycka legenda o pięknej Galindzie.

Dla naszego pokolenia, a tego 70+ zwłaszcza nasze dzieciństwo w głównej mierze było karmione m.in. legendami i bajkami. Nie było Internetu, był jeden program TV i słuchowiska radiowe. To właśnie legendy, opowieści o dawnych czasach, o historii, wydarzeniach z przeszłości stanowiły przysłowiowe źródło naszych mądrości. Wymoszczone odrobiną magii, fantastyki z autentycznymi wydarzeniami niekiedy napawały nas strachem, ale w głównej mierze uczyły.

Wielu z nas z wypiekami na twarzy czytało M. Wańkowicza: „Na tropach Smętka”. Do ostatniej kartki książki oczekiwaliśmy na rewelację związaną z tą osobą. Okazało się, że jest to odrobinę wredny duszek, który podpowiadał mieszkańcom Mazur do zachowań nie zawsze grzecznościowych. Nie mniej jednak legenda ta miała swój pozytywny oddźwięk. Ludzie znaleźli usprawiedliwienie. Kiedy dopuścili się złych czynów, nieetycznych lub moralnych zwalali winę właśnie na Smętka. Były legendy o wawelskim smoku, o Wandzie co to nie chciała za męża Niemca. A nawet bajki rosyjskiego bajkopisarza Iwana Krylowa. Stworzył on ponad 200 bajek, w których ostrą satyrą i żywym językiem okraszonym dużą dozą humoru wyśmiewał wady ludzkie, zwłaszcza wśród szlachty i mieszczan (sam pochodził z biednej rodziny).

Niejednokrotnie pada stwierdzenie, że w każdej bajce, legendzie jest odrobina prawdy. W większości takie legendy kończą się moralnym przesłaniem. Aby uwiarygodnić legendę umiejscawiano ją w autentycznych miejscach, wydarzeniach przyklejane są wymyślone fakty. Czy dzisiaj legendy mają szansę bytu w dobie AI, Internetu, informatyki. Tak, zwłaszcza jak wspominałem na, a nawet postaciach do których wstępie dla starszego pokolenia jest powrót do młodości, czasu „gonitwy ku słońcu”. Wtedy, bardzo często swoim postępowaniem kierowaliśmy się marze-

niami. Wiele elementów naszego życia było nieprzewidywalnych. To ten postęp cywilizacyjny spowodował, że dziś można z góry ustalić efekt naszych planów. Czy to jest dobre? Z pewnością tak. Po co wywarzać otwarte drzwi, ale właśnie legendy nastrajają nas sentymentalnie. Niekiedy w legendach możemy odnaleźć nas samych. I to wtedy legenda staje się w jakimś stopniu rzeczywistością. Z drugiej zaś strony, kiedy to legenda dotyczy miasta stanowić może nietuzinkową formę promocji. I w tym momencie dochodz do sedna.

Nasze Giżycko pomimo wielu naturalnych atrakcji, a nawet tych wymuszonych chociażby jak Twierdza von Boyen, nie posiada nie tylko muzeum ale nawet legendy. I tu nie chodzi o jakiegoś tam smoka, bohaterskiego rycerza. Taką namiastką legendy (a może nawet była to prawda) która wyklula się w chwili dyskusji nad Herbem miasta. Ponoć książę pruski Fryderyk Wilhelm I (Wielki Elektor) będąc w Lötzen otrzymał jako posiłek trzy duże leszcze złowione w jeziorze Löwentinsee (Jezioro Niegocin). Jemu te ryby tak zasmakowały, że z tych leszczy zrobił najprościej mówiąc herb ówczesnego Lötzen. I na tym koniec. Jest natomiast przepiękna legenda, której współtwórczynią w dużej mierze jest Stefania Maślij. Jest legenda o dziewczynie z żabką zwana Galindą. Może od początku:

Na wyspie zwanej Grajewską Kępą, a niekiedy Wyspą Miłości mieszał rybak z rodzi-

nią. Miał jedenaścioro dziewcząt. I jak w życiu bywa dziewczuchy poszły w świat, „na swoje”, a przy rodzicach została najmłodsza. Rodzice, zbliżając się do wieczoru życia, w skrytości ducha marzyli, aby ta ostatnia była z nimi i na starość mogła podać im jak to mówią tą „przysłowiową szklankę wody”. Początkowo plan ten układał się po ich myśli. I tu też ludzka mądrość, a raczej przysłowie: „krew nie woda”, dziewczyna udając się ze złowionymi rybami na targ Markt-platz (Plac Grunwaldzki) w Lötzen poznała, młodego, przystojnego Rybarczyka mieszkającego wsi Bystry. I tu plany rodziców zostają zniweczone. Wszelkie rozmowy z mocno rozkochaną córką nic nie dają. Rodzice są przerażeni. Jak mogą żyć sami na wyspie, kiedy to już ich podeszły wiek i zdrowie nie pozwala na codzienną egzystencję, a o rybołówstwie nawet nie ma co mówić. Rada w radę poszli do wiejskiej znachorki. Ponieważ jakiegokolwiek zioła i czary nic nie dawały, zgodzili się na bardzo drastyczne działanie, w sumie jak się później okazało bardzo tragiczne w skutkach. Zielarka potajemnie dała specjalny napar do wypicia, po spożyciu którego Rybarczyk zamienił się w... Żabę. Wszystko odbyło się w wielkiej tajemnicy, o której wiedziała tylko ta niedobra zielarka. Zrozpaczona Galinda wychodziła na brzeg w Bystrym. Rozpytywała mieszkańców, lecz jak to się mówi: ślad po jej ukochanym bezpowrotnie zaginał. Po długich miesiącach poszukiwań idąc brzegiem jeziora Löwentinsee (j. Niegocin) wsłuchiwała się w kumkanie błotnych żabek. W pewnym momencie zauważyła, że jedna z żabek intensywnie wpatruje się w nią. I o dziwo zaczyna kumkać, lecz w innej tonacji niż pozostałe żabki. Galinda bierze tą żabkę w dłonie, podnosi do ust i w bliżej nieokreślonym odruchu całuje. I staje coś niebywałego. Żabka zmienia się w jej ukochanego. A dalej jak to w bajkach

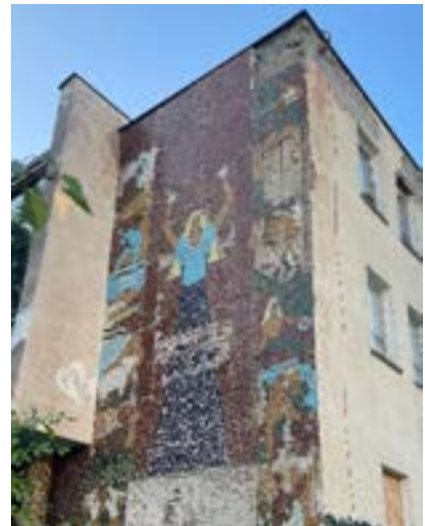


bywa, był ślub i... ja tam byłem miód i wino piłem. I żyli długo i szczęśliwie mieszkając z rodzicami do końca ich dni sprawując nad nimi oczekiwaną opiekę. Morał z tej legendy jest niebywale prosty: miłość do drugiej osoby pokona nawet tak wielkie przeszkody i dobroć zawsze zwycięży.

Legenda jest bardzo ciekawa, lecz aby ją jeszcze bardziej urealnić artysta plastyk Andrzej Morawski vel Jąkała stworzył przepiękne dzieło umiejscowione na placu, na którym Galinda kiedyś tam sprzedawała złowione przez rodziców ryby. Pięknie został uchwycony moment, kiedy to Galinda trzyma w dłoniach swojego ukochanego zamienionego w żabkę. Wydaje mi się, że w chwili obecnej ta fontanna znajdująca się przed frontalem kina „Fala” jest miejscem do robienia przez turystów zdjęć z legendą w tle. A jest tam rzeczywiste drugie tło w postaci płaskorzeźby „Panny Wodnej” ze znakami zodiaków. Praca ta wykonana została przez drugiego naszego artystę plastyka Eugeniusza Polakowa (Flap). Powstały zakątek może być poza naszymi bezpowrotnie zaginał. Praca ta wykonana została przez drugiego naszego artystę plastyka Eugeniusza Polakowa (Flap). Powstały zakątek może być poza naszymi bezpowrotnie zaginał.

Warto, aby legendę tą umieścić w przewodnikach turystycznych, a zwłaszcza przewodnicy grup turystycznych idąc w Wieży Ciśnień na Twierdzę zaszli po drodze nie tylko do Galerii Schron, ale również zasiedli przed fontanną z Galindą, robiąc sobie niecodzienne zdjęcie.

Autor artykułu:
Bohdan Makowski



MATERIAŁ REKLAMOWY

Nie chce Ci się gotować? Tawerna Kuternoga przywiezie obiad pod Twoje drzwi!

Masz ochotę na porządny obiad, ale niekoniecznie na zakupy, gotowanie i zmywanie? Tawerna Kuternoga w Giżycku przygotowuje go za Ciebie i dostarczy prosto do domu. A gdy szykuje się większe rodzinne spotkanie lub uroczystość, możesz również zostawić jej organizację w rękach obsługi Tawerny.

Są takie dni, kiedy po prostu nie chce się gotować. Po pracy, w zabiegany weekend, po powrocie z wyjazdu albo wtedy, gdy zamiast spędzać kolejną godzinę w kuchni, wolimy usiąść przy stole i zjeść coś konkretnego. Właśnie na takie chwile jest dostawa z Tawerny Kuternoga. W menu znajdziemy dobrze znane, lubiane smaki i solidne porcje. Rosół, kotlet schabowy z ziemniakami i surówką, pierogi, kurczak czy inne propozycje kuchni, która nie próbuje na siłę komplikować tego, co dobre. Ma być smacznie, konkretnie i tak, żeby po obiedzie nikt nie odchodził od stołu głodny.

Co najważniejsze, po taki obiad nie trzeba nawet wychodzić z domu. Wystarczy wybrać dania, złożyć zamówienie i poczekać, aż trafią pod wskazany adres. Dostawa na terenie Giżycka i najbliższej okolicy jest bezpłatna, więc to wygodna opcja zarówno na szybki obiad dla jednej czy dwóch osób, jak i większe rodzinne zamówienie. To rozwiązanie szczególnie docenią ci, którzy nie mają czasu na codzienne gotowanie albo po prostu chcą od czasu do czasu zrobić sobie od kuchni wolne. Bez zakupów, przygotowywania składników i sterty naczyń. Obiad może przyjechać gotowy – pozostaje tylko usiąść do stołu.

Tawerna Kuternoga to jednak nie tylko codzienne obiady i dostawa. Lokal przy al. Wojska Polskiego 39 od lat jest także miejscem rodzinnych spotkań i większych uroczystości. Można tutaj zorganizować urodziny, chrzciny, komunie, jubileusz, osiemnastkę, stypę, imprezę firmową czy inne przyjęcie okolicznościowe. Obsługa pomaga przygotować menu i dopasować przebieg przyjęcia do liczby gości oraz charakteru wydarzenia. Dużym atutem jest przestrzeń, która pozwala zorganizować zarówno kameralne spotkanie w gronie najbliższych, jak i zdecydowanie większą uroczystość. Orga-

nizując przyjęcie w restauracji, można przede wszystkim skupić się na swoich gościach – przygotowanie sali, jedzenia, podanie dań i późniejsze porządki zostają po stronie lokalu. Nie masz dziś ochoty gotować? Zamów obiad z dostawą. A jeśli zbliża się ważna rodzinna okazja – zapytaj o możliwość organizacji przyjęcia.

Tawerna Kuternoga Giżycko
al. Wojska Polskiego 39
tel. 530 323 580

TAWERNA KUTERNOGA

NIE CHCE CI SIĘ GOTOWAĆ? ZAMÓW OBIAD Z DOSTAWĄ!

Twoje ulubione jedzenie z dowozem!

DOWÓZ NA TERENIE GIŻYCKA GRATIS!

530 323 580

Zadzwoń i zamów!

ORGANIZUJEMY TAKŻE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

- URODZINY
- WESELA
- IMPREZY FIRMOWE
- OBIADY RODZINNE

ZORGANIZUJEMY TWOJE WYDARZENIE!

PORT ROYAL
Al. Wojska Polskiego 39
11-500 Giżycko

bkuro.tyskiewicz@wp.pl
Tawerna Kuternoga Giżycko

Zakazuj i zamawiaj!

MENU	
NA DOBRY POCZĄTEK NA ZAKĄSKĘ	
Śledzik w śmietanie z cebulką i jajkiem	19,00 zł/200g
Śledzik w oleju z cebulką	15,00 zł/200g
Mięsno marynowany z cebulką i marchewką	25,00 zł/200g
ZUPY	
Rosół drobiowy z makaronem	15,00 zł/0,5l
Zurek z kielbasą i jajkiem	19,00 zł/0,5l
DANIA OBIADOWE	
Panierowany Kiełbasa Schabowy XXL + ziemniaki z koperkiem + surówka	39,00 zł
Panierowany filet z kurczaka/ grillowany + frytki + surówka	39,00 zł
Karkówka z grilla z masłem czosnkowym + talarki + surówka	39,00 zł
Półgłówki wieprzowe w sosie grzybowym + ziemniaki + surówka	39,00 zł
Burger wołowy na płackach ziemniaczanych	45,00 zł
Płacek Kapitański z gulaszem	35,00 zł
Zapiekanka Marynarska z talarkami i gulaszem i zbitym serem	35,00 zł
Pierogi z mięsem + surówką 8 szt	29,00 zł
Pierogi z ziemniakami i twarogiem + surówką 8 szt	29,00 zł
Płacki ziemniaczane 6 szt. ze śmietaną	29,00 zł
Panierowany camembert z burawiną + frytki	25,00 zł
DANIA OBIADOWE Z RYB Z WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH	
Filet z sandacza + talarki + surówka	45,00 zł
Filet z łina w sosie śmietanowym podany na płackach ziemniaczanych	45,00 zł
SAŁATKI I SURÓWKI	
Salatka Grecka z pieczywem	20,00 zł
Salatka Cezar z pieczywem	20,00 zł
Surówka Pomidory w śmietanie	12,00 zł
Mizeria	12,00 zł
Kapusta zasmażana z grzybami	15,00 zł
DESERY	
Gofry z bitą śmietaną i owocami	25,00 zł
Pucharek Lodowy z bitą śmietaną i owocami	25,00 zł
Ciasto dnia	20,00 zł

Z NIEGOCINA NA DRUGI BRZEG BAŁTYKU.

Bartłomiej Kubkowski dokonał niemożliwego

Jeszcze kilkanaście lat temu pokonywał Niegocin i kolejne mazurskie jeziora. Teraz jego nazwisko zapisało się w historii pływania ultra. Bartłomiej „Foka” Kubkowski, który swoją sportową drogę rozpoczynał w Giżycku, jako pierwszy ukończył wpław liczącą około 160 kilometrów przeprawę ze Szwecji do Polski. Po ponad dwóch dobach nieprzerwanej walki z Bałtykiem osiągnął cel, do którego wracał przez kilka kolejnych lat.

Ta historia zaczęła się znacznie bliżej niż na szwedzkim wybrzeżu. Bartek pierwsze pływackie kroki stawiał w MKS Medyk Giżycko, a później rozwijał swoją karierę w Szkole Mistrzostwa Sportowego i barwach Śląska Wrocław. Już wcześniej pokazywał, że długie dystanse są jego żywiołem. W 2012 roku przepłynął Niegocin z Rydzewa do Giżycka, a trzy lata później pokonał ponad 40 kilometrów przez mazurskie jeziora – Dobskie, Łabap, Dargin i Kisajno. Z czasem lokalne wyzwania zamieniły się w przedsięwzięcia, które trudno było sobie wyobrazić. Największym z nich stał się Ultra Baltic Swim – próba przepłynięcia Bałtyku ze Szwecji do Polski.

Droga do sukcesu nie była prosta. Kubkowski podejmował kolejne próby już od 2022 roku. Pokonywał dziesiątki, a później ponad sto kilometrów, ale warunki na Bałtyku i skrajne wyczerpanie organizmu za każdym razem zatrzymywały go przed metą. W międzyczasie udowadniał swoją niezwykłą wytrzymałość również poza otwartymi wodami. W 2025 roku ustanowił rekord świata w 24-godzinny pływaniu na basenie 25-metrowym, pokonując aż 103 km i 580 metrów. Był to kolejny dowód, że granice ludzkiej wytrzymałości są dla niego przede wszystkim kolejnym wyzwaniem.

Szczególnie dramatyczna okazała się

próba przepłynięcia Bałtyku w 2025 roku. Po blisko 53 godzinach i około 159 kilometrach do brzegu pozostało zaledwie kilkanaście kilometrów. Organizm był już jednak skrajnie wyczerpany i próbę trzeba było zakończyć. Po takim doświadczeniu wielu uznałoby, że dalej nie ma sensu próbować. Bartek postanowił wrócić. 31 lipca 2026 roku ponownie wszedł do Bałtyku w szwedzkiej Kåseberdze. Przez ponad dwie doby płynął bez snu i bez możliwości wyjścia z wody czy dotknięcia łodzi asekuracyjnej. Posiłki i napoje były podawane z pokładu, a on mierzył się z falami, prądami, chłodem i coraz większym zmęczeniem.



Baner w Centrum Giżycka, Zdjęcie Bartka „Foki” Kubkowskiego (źródło: FB/B.Kubkowski)



2 sierpnia dotarł do Dziwnowa i o własnych siłach wyszedł na polski brzeg. Tym razem nie zabrakło już ani jednego kilometra. Cel, o który walczył przez kolejne lata, został osiągnięty. Jego wyzwania mają przy tym nie tylko wymiar sportowy. Ultra Baltic Swim od lat związany jest ze wsparciem Fundacji Cancer Fighters i zbiórka środków dla osób mierzących się z chorobą nowotworową. Każdy kilometr staje się więc nie tylko walką z własnymi ograniczeniami, ale także sposobem na pomoc innym. Wyczyn Bartka nie przeszedł bez echa także tutaj, w Giżycku. Jesteśmy dumni z tego, czego dokonał, dlatego w centrum miasta pojawił się specjalny baner gratulacyjny poświęcony jego historycznej przeprawie przez Bałtyk. To symboliczny gest, ale też przypomnienie, że za jednym z najbardziej niezwykłych wyczynów polskiego pływania stoi człowiek, którego sportowa droga zaczynała się właśnie tutaj. Dla świata sportu to historyczna przeprawa. Dla nas – historia szczególna. Bo droga do pokonania Bałtyku nie zaczęła się na szwedzkim brzegu. Zaczęła się tutaj – na basenie, w Medyku i na wodach Niegocina. Dziś możemy po prostu powiedzieć: jesteśmy dumni, że ta historia ma swoje początki właśnie w Giżycku.

SPORT, PAMIĘĆ I WSPÓLNE EMOCJE

Memoriał Andrzeja Paszkiewicza 2026 już za nami!

Przez kilka sierpniowych dni Giżycko ponownie żyło piłką ręczną. Od 23 do 27 sierpnia tegoroczny Memoriał Andrzeja Paszkiewicza zgromadził 20 drużyn i blisko 300 zawodniczek z całej Polski. Mecze rozgrywano równolegle w hali MOSiR oraz hali Zespołu Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu, a zawodniczki rywalizowały w trzech kategoriach wiekowych: dzieci, młodziczka i juniorka młodsza. Łącznie rozegrano 68 spotkań, w których padły aż 2473 bramki.

Sportowa rywalizacja zakończyła się wręczeniem pucharów i wyróżnień. W kategorii dzieci zwyciężył UKS Jaćwingowie Gołdap, wśród młodziczek najlepsze były Enea Orleń Zwoleń, a w kategorii juniorki młodszej ponownie triumfował UKS Jaćwingowie Gołdap. Przyznano również nagrody indywidualne i wybrano „Siódemki Memoriału” – zawodniczki, które szcze-

gólnie wyróżniały się podczas turnieju. Memoriał, organizowany przez najbliższych śp. Andrzeja Paszkiewicza, miał jednak znacznie więcej niż sportowy wymiar. Towarzyszyły mu rodzinna atmosfera, wspomnienia i wiele wzruszających chwil. Obecni byli także mama, żona, dzieci i wnuki Andrzeja. Szczególnym momentem był mecz „Gwiazdy MTS & Reszta Świata”, który zgromadził na jednym parkiecie ludzi przez lata związanych z giżycką piłką ręczną.

Między spotkaniami zawodniczki miały również czas, by poznać Giżycko i skorzystać z uroków miasta. Dzięki temu te kilka dni było nie tylko wielkim turniejem, ale także spotkaniem kolejnych pokoleń, które łączy sport i pamięć o Andrzeju Paszkiewiczu. „Gramy dalej swoje” - trudno o lepsze podsumowanie tegorocznego Memoriału.



Srebro Leny Skonieckiej w Spale!

Kolejny świetny wynik zawodniczki UKS Jedynecka Giżycko! Lena Skoniecka podczas Mistrzostw Polski LZS w Spale wywalczyła srebrny medal w biegu na 1000 metrów z przeszkodami. To kolejny sukces młodej lekkoatletki, która regularnie reprezentuje Giżycko na zawodach ogólnopolskich. Za sportowym wynikiem stoją talent, konsekwencja i wiele godzin treningów. Gratulujemy Lenie, trenerce Jolancie Świdarskiej oraz całemu UKS Jedynecka Giżycko!



Fot. FB/UKS Jedynecka

Życzmy kolejnych medali i powodzenia na następnych zawodach.

Podwójne podium Moniki Kozak w Puszczy Boreckiej

Świetny wynik reprezentantki giżyckiej policji! Starszy sierżant Monika Kozak wystartowała w biegu Borecka Offline 2026 na dystansie 15,5 km, prowadzącym przez tereny Puszczy Boreckiej. Zawody mają wyjątkową formułę – uczestnicy biegną bez telefonów, zegarków, słuchawek i innych urządzeń pomiarowych. Monika Kozak zajęła 2. miejsce w kategorii kobiet, a w rywalizacji służb mundurowych okazała się najlepsza, zdobywając 1. miejsce. To kolejny bardzo dobry

sportowy występ policjantki z Giżycka i dowód na to, że służbę można z powodzeniem łączyć ze sportową pasją. Gratulujemy świetnego wyniku i życzymy kolejnych udanych startów!



Fot. FB/ KPP w Giżycku

britannica
SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO
dr Mateusz Bogdanowicz
• **GIŻYCKO** •

Angielski dla każdego!
Skutecznie, w przyjaznej atmosferze i z pasją do języka.

Komunikacja od pierwszych zajęć

Małe grupy i indywidualne podejście

Nowoczesne materiały i metody

Przygotowanie do egzaminów i certyfikatów

OFERUJEMY KURSY DLA:

- ✓ Dzieci (od 6 lat)
- ✓ Młodzieży
- ✓ Dorosłych
- ✓ Firm i instytucji

OD POZIOMU POCZĄTKUJĄCEGO DO ZAAWANSOWANEGO

A1 A2 B1 B2 C1 C2

- Codzienny angielski w praktyce
- Konwersacje i przełamywanie bariery językowej
- Gramatyka w prosty i zrozumiały sposób
- Angielski w pracy, w podróży, na co dzień

GIŻYCKO
ul. Daszyńskiego 9

87 428 97 45
501 065 606

Znajdź nas na Facebooku!
Britannica – Szkoła języka angielskiego w Giżycku

Mów śmiało
MY POMOŻEMY CI TO OSIĄGNĄĆ!

Zrób pierwszy krok!
ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!

REKLAMA

ŻABA - ŻEGLARSKA AKCJA BADANIA AKWENÓW

Żeglarze badają mazurskie jeziora

Prawie 250 pomiarów z ponad 30 akwenów, 19 partnerów i niemal 40 indywidualnych załóg biorących udział w pomiarach - to dotychczasowy bilans Żeglarskiej Akcji Badania Akwenów w 2026 roku. Prowadzona od 2024 roku inicjatywa wspiera badania naukowe, angażując żeglarzy na Mazurach w zbieranie danych na temat przejrzystości mazurskich jezior.

Żeglarską Akcję Badania Akwenów, w skrócie ŻABA, uruchomiliśmy jako Fundacja Żeglarstwo Jest Eko w 2024 roku, chcąc upiec dwie pieczenie na jednym ogniu. Z jednej strony chcieliśmy dostarczyć cennych danych naukowcom badającym mazurskie jeziora, ponieważ prowadzone raz na kilka lat badania mogą nie wystarczyć przy tak wysokiej presji turystycznej. Z drugiej strony chcieliśmy zaangażować żeglarzy i motorowodniaków w działania na rzecz poprawy stanu mazurskich jezior, dając im wiedzę i narzędzia, by mogli stać się aktywnymi uczestnikami działań na rzecz zachowania czystego i pięknego ekosystemu Mazur.

Udało nam się osiągnąć jeszcze więcej. ŻABA stała się świetnym narzędziem edukacyjnym – nie tylko dla żeglarzy bezpośrednio uczestniczących w akcji, ale

także dla tych, którzy śledzą ją w internecie, słyszą o niej w radiu czy rozmawiają o niej przy wieczornym ognisku. To także nasz bilet wstępu do szkół żeglarstwa, w których realizujemy szkolenia dotyczące wpływu żeglarstwa na środowisko oraz sposobów jego ograniczania. Dzięki temu możemy docierać do młodych ludzi i od początku budować świadomość, że korzystanie z jezior wiąże się również z odpowiedzialnością za ich stan. ŻABA dobrze sprawdza się również jako narzędzie komunikacji, ale komunikacja jest dla nas przede wszystkim kolejnym sposobem na edukację. Informacje o kolejnych pomiarach, wyniki, obserwacje i materiały dotyczące stanu jezior pozwalają docierać z treściami edukacyjnymi także do osób, które same nie biorą udziału w akcji. ŻABA pojawia się w lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich

Zestaw badawczy z krążkiem Secchiego oraz materiały edukacyjne



mediach, dzięki czemu możemy mówić szerzej o mazurskich jeziorach, presji turystycznej, wpływie użytkowników wody na środowisko i sposobach ograniczania tego wpływu.

Kilka minut podczas rejsu
Udział w akcji jest bardzo prosty. Po zgłoszeniu się do ŻABY wysyłamy uczestnikowi zestaw badawczy z krążkiem Secchiego oraz materiały edukacyjne. **Sam pomiar zajmuje kilka minut.** Wystarczy zatrzymać jacht w wybranym miejscu i opuścić krążek Secchiego na linie do granicy jego widzialności. Następnie odczytać głębokość, na której krążek przestaje być widoczny. Im głębiej widoczny jest krążek, tym większa jest przejrzystość wody. Pomiar wykonuje się w dwóch powtórzeniach. Żeglarz przekazuje nam uzyskane wyniki wraz z lokalizacją za pośrednictwem QR kodu na zestawie badawczym. Każdy pomiar trafia na naszą mapę, dzięki czemu można na bieżąco zobaczyć, gdzie i kiedy prowadzone były obserwacje. Po zakończeniu rejsu uczestnik odsyła krążek do Fundacji na nasz koszt i otrzymuje certyfikat udziału. Zebrane dane na bieżąco podsumowujemy, a na koniec sezonu przekazujemy naukowcom do wykorzystania w celach badawczych. **Dlaczego mierzymy właśnie przejrzystość wody?**

„Marzy mi się, żeby krążek Secchiego był na każdym jachcie tak oczywisty jak bosak, pagaj czy kamizelka, a zaniechanie go w jeziorze tak naturalne jak spojrzenie w niebo i sprawdzenie, skąd wieje wiatr. To ważne, bo przejrzystość wody jest prostą wiadomością od jeziora: mówi o planktonie, zakwitach, zawiesinie i świetle docierającym pod powierzchnię, a wiele takich wiadomości zebranych przez żeglarzy pozwala lepiej zobaczyć, jak zmieniają się nasze jeziora” – powiedziała nam dr hab. Barbara Pietrzak z Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, odpowiedzialna również za projekt „Zanurz Krążek”. **Co już widzimy?** Prawie 250 pomiarów pozwala nam zacząć dostrzegać pewne prawidłowości. Na naszej mapie widać różnicę pomiędzy mniej zagospodarowanymi jeziorami na północ od Giżycka, gdzie przejrzystość wody często wynosi około 3–5 metrów, a jeziorami na południe od Giżycka, gdzie wartości są przeważnie poniżej 2 metrów. Tegoroczne wyniki wydają się również minimalnie wyższe niż w poprzednich latach. Na tym etapie nie można jednak wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Na stan jezior wpływa wiele czynników, a warunki zmieniają się z sezonu na sezon. Żeby wiarygodnie ocenić zmiany i zrozumieć ich źródła, potrzebujemy danych z kolejnych lat.

ŻABA - ŻEGLARSKA AKCJA BADANIA AKWENÓW

To właśnie jeden z najważniejszych powodów, dla których chcemy kontynuować ŻABĘ. Pojedynczy pomiar jest tylko punktem. Setki pomiarów zaczynają tworzyć obraz. Dane zbierane przez kolejne sezony mogą natomiast pozwolić zobaczyć rzeczywiste, długoterminowe zmiany. **Żeglarze mogą być częścią badań** ŻABA jest przykładem citizen science, czyli nauki obywatelskiej – podejścia, w którym osoby niezajmujące się zawodowo nauką uczestniczą w badaniach, między innymi poprzez systematyczne zbieranie danych. W przypadku jezior ma to szczególne znaczenie. Żeglarze i motorowodniacy są na wodzie w różnych miejscach i w różnych terminach. Nie trzeba organizować osobnej wyprawy badawczej za każdym razem, kiedy chcemy wykonać kolejny pomiar. Możemy wykorzystać to, że ludzie i tak przemieszczają się po jeziorach. Co ważne, uczestnik nie jest tylko „dostawcą danych”. Wykonując pomiar, zaczyna zwracać większą uwagę na to, co dzieje się wokół niego. Zastanawia się, dlaczego w jednym miejscu woda jest bardziej przejrzysta, a w innym mniej, co wpływa na jej stan i jak zmienia się ona w czasie. W ten sposób samo badanie

staje się narzędziem edukacyjnym. Podobne inicjatywy rozwijają się dziś w różnych częściach Polski. Na jeziorach kaszubskich działa Straż Jeziora, nad rzekami działają Strażnicy Rzek, a na Mazurach rozpoczęła się niedawno akcja „Zanurz Krążek”, realizowana przez Zakład Biologii Uniwersytetu Warszawskiego i angażująca między innymi kajakarzy. Sama idea nie jest zresztą nowa. Na Mazurach podobne działania prowadzone były już w latach 80. Żeglarze wykonywali pomiary, a ich wyniki przysyłali organizatorom pocztą. Dzisiaj możemy zrobić to samo znacznie szybciej. Wynik przesłany przez żeglarza może niemal od razu pojawić się na mapie i zostać zestawiony z setkami innych obserwacji. **Zmieniła się technologia, ale podstawowa idea pozostała ta sama.** Nie tylko nauka Od początku zależało nam na tym, żeby ŻABA nie była wyłącznie projektem badawczym. Chcieliśmy, żeby była także sposobem na zmianę podejścia żeglarzy do środowiska, z którego sami korzystają. Dlatego ważne jest dla nas, że w akcję angażują się bardzo różne środowiska. Wśród 19 partnerów są szkoły żeglarstwa, kluby studenckie, firmy, służby ratownicze i inne inicjatywy związane

z żeglarstwem. Do tego dochodzą indywidualne załogi, które podczas swojego tygodniowego rejsu znajdują kilka minut na wykonanie pomiaru. Dzięki temu możemy docierać również do osób, które być może nigdy nie zainteresowałyby się samodzielnie stanem jezior. ŻABA jest dla nas pretekstem do rozmowy o wodzie, o presji turystycznej, o wpływie użytkowników jezior na środowisko i o tym, co każdy z nas może zrobić, żeby ten wpływ ograniczyć. Chcemy, żeby było nas więcej. **Prawie 250 pomiarów to dla nas ważny moment, ale przede wszystkim dowód, że warto tę akcję rozwijać.** Chcemy, żeby w kolejnych latach było nie setki, ale tysiące pomiarów. **Zapraszamy do dołączenia do ŻABY jeszcze w tym sezonie – zarówno szkoły żeglarstwa i instytucje, które są na wodzie przez cały sezon, jak i indywidualne załogi wybierające się na tygodniowy rejs.** ŻABA będzie działać również w kolejnych latach. Zależy nam na stworzeniu wieloletniego zbioru danych, który pozwoli lepiej obserwować zmiany zachodzące w mazurskich jeziorach. **A kto wie? Może kiedyś krążek Secchiego będzie na każdym jachcie tak oczywistym elementem wyposażenia jak bosak,**

pagaj czy kamizelka? **A dokonanie pomiaru standardowym elementem rejsu, tak jak sprawdzenie pogody przed czy klar po zakończonym rejsie.**

Autor artykułu:
Mateusz Hoffmann
Koordynator Żeglarskiej Akcji
Badania Akwenów,
Fundacja Żeglarstwo Jest Eko
z Węgorzewa





Żeglarstwo jest eko

SPRAWDŹ
WYNIKI
NA MAPIE



ZGŁOŚ SIĘ
DO AKCJI
#ŻABA



Pomiary podczas akcji ŻABA - Servier Sailing Team

REKLAMA

Melodia Miłości

PROFESJONALNA
OPRAWA
MUZYCZNA ŚLUBU

Zadzwoń
i zarezerwuj termin
lub dowiedz się
więcej:

☎ 531 129 810

REKLAMA

**Centrum Medyczne
LuNuLa**

Gabinet Ginekologiczno-Położniczy
Lek. Adam Powichrowski tel. 504-122-535

Gabinet Pediatryczny, Neonatologiczny
Lek. Anna Mielniczek tel. 516-054-415

Giżycko ul. Mickiewicza 14/2

Umów się na wizytę także przez internet:
www.centrum-lunula.pl

Zapraszamy!

OPERACJA BOYEN 2026 - FOTORELACJA

Historia ponownie ożyła w giżyckiej Twierdzy Boyen!

Mundury z epoki, historyczne obozowiska, konie, huk wystrzałów i widowiskowe efekty pirotechniczne – przez trzy sierpniowe dni Twierdza Boyen ponownie przeniosła mieszkańców i turystów do początków XX wieku. Operacja Boyen 2026 po raz kolejny pokazała, że historii można nie tylko słuchać, ale naprawdę jej doświadczyć.

Od 7 do 9 sierpnia w murach Twierdzy Boyen nie brakowało atrakcji. Na odwiedzających czekały dioramy historyczne, jarmark, strzelnica, Strefa Forteczna, pokazy survivalu i sprzętu wojskowego, a także atrakcje przygotowane z myślą o najmłodszych. Pierwszego dnia odbyły się również VI Otwarte Mistrzostwa w Gotowaniu Grochówki w Kuchniach Polowych.

Najwięcej emocji tradycyjnemu przyniosła sobota. Głównym punktem Operacji Boyen był „Bój o Twierdzę” – inscenizacja historyczna z okresu Wielkiej Wojny.

W widowisku uczestniczyli rekonstruktorzy z Polski i zagranicy oraz kawaleria konna, a całość dopełniły efekty pirotechniczne. Narrację podczas inscenizacji prowadził giżycki historyk dr Robert Kempa.

Przez cały weekend można było spotkać rekonstruktorów, przyrzuć się z bliska historycznemu wyposażeniu i poczuć atmosferę wydarzeń, o których na co dzień czytamy w książkach. My również byliśmy na miejscu z aparatami – zobaczmy więc, jak wyglądała tegoroczna Operacja Boyen!



REKLAMA

MR MONA ROUGE
DOMINIKA KOSMETOLOG

MAKIAŻ PERMANENTNY
NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

BRWI • KRESKI • USTA

10+ PONIAD 10 LAT DOŚWIADCZENIA

TRENER MAKIAŻU PERMANENTNEGO

II WICEMISTRZYNI POLSKI

OFERUJEMY RÓWNIEŻ ZABIEGI KOSMETOLOGICZNE

Więcej informacji znajdziesz na naszej stronie

665 265 102

Monarouge giżycko

Konarskiego 28/1A 11-500 Giżycko

REKLAMA

Profesjonalna REHABILITACJA dla mieszkańców GIŻYCKA

Centrum Rehabilitacji & SPA

87 428 0 715
www.azs-wilkasy.pl

FIZJOTERAPIA HYDROTHERAPIA
ELEKTROTHERAPIA KRIOTERAPIA

LANG
EduCenter

W naszej ofercie

MATEMATYKA

JĘZYK POLSKI

CHEMIA

JĘZYK WŁOSKI

JĘZYK ANGIELSKI

JĘZYK HISPZAŃSKI

Przygotowujemy do egzaminów maturalnych oraz egzaminu ósmoklasisty!

ZAJĘCIA Z NATIVE SPEAKEREM



Zajęcia grupowe, indywidualne oraz online

Elastyczne formy nauki dostosowane do twoich potrzeb!



Przygotowujemy do egzaminów Cambridge

Jesteśmy oficjalnym centrum egzaminacyjnym!



Organizujemy wyjazdy językowe

Edukacyjne obozy krajowe i zagraniczne

Dołącz do nas!

GDZIE NAS ZNAJDZIESZ?



Nowowiejska 4a
Giżycko



Przejsiowa 12
Giżycko

ZAPISY ORAZ SZCZEGÓŁY



Edyta Organek
509 817 789



Odwiedź również
www.studiolanggizycko.pl

ZDARZENIA Z GIŻYCKA I REGIONU

Wypadki i interwencje

Groźne spotkanie z żubrem w Puszczy Boreckiej.

25 sierpnia miała miejsce niebezpieczna sytuacja podczas spaceru w Puszczy Boreckiej. Małżeństwo z Francji natknęło się na żubra, który wyszedł z lasu i przechodził przez drogę. W pewnym momencie zwierzę ruszyło w stronę kobiety i dwukrotnie uderzyło ją głową w nogę. Poszkodowana upadła i doznała poważnego urazu. Kobieta, będąca w 16. tygodniu ciąży, została przetransportowana śmigłowcem LPR do szpitala w Giżycku. Według wstępnych informacji nie stwierdzono zagrożenia dla jej życia ani zdrowia dziecka, jednak pozostała na oddziale urazowo-ortope-



dycznym pod kontrolą ginekologiczną. To kolejne przypomnienie, że żubr jest dzikim i nieprzewidywalnym zwierzęciem. W przypadku spotkania należy zachować duży dystans, nie podchodzić bliżej i nie próbować robić zdjęć z bliska.

Dwie akcje ratunkowe w ciągu 20 minut. 15-letni Miłosz uratował tonącego mężczyznę.

31 lipca w Giżycku, w ciągu zaledwie kilkunastu minut, doszło do dwóch poważnych zdarzeń, podczas których udało się uratować 11-miesięczne dziecko oraz tonącego mężczyznę. W obu akcjach uczestniczyli ratownicy Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Pierwsze zgłoszenie wpłynęło chwilę po godz. 13.00 i dotyczyło nieprzytomnego dziecka na plaży miejskiej w Giżycku. Ratownicy natychmiast rozpoczęli resuscytację. Czynności życiowe udało się przywrócić, a dziecko zostało następnie przetransportowane przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe do szpitala w Olsztynie. Kilkanaście minut później doszło do kolejnego dramatycznego zdarzenia



– tym razem w Kanale Łuczańskim. Tonącego mężczyznę zauważył 15-letni Miłosz Stępień, Młodszy Ratownik ze Szczecina. Wyciągnął go z wody i rozpoczął resuscytację. Dalsze działania prowadzili strażacy, zespół ratownictwa medycznego i ratownicy MOPR. Mężczyźnie również udało się przywrócić czynności życiowe. Za swoją postawę Miłosz otrzymał medal MOPR za „Ratowanie Życia Ludzkiego z Narażeniem Własnego”. Obie sytuacje pokazują, jak ogromne znaczenie ma szybka reakcja świadków. MOPR przypomina, że w razie zagrożenia należy natychmiast dzwonić pod numer 112, 601 100 100 lub 984. Każda sekunda ma znaczenie.

Zdjęcia: fb/MOPR

14-latek wjechał rowerem pod samochód.

Do groźnego zdarzenia doszło 24 sierpnia po godz. 16:00 na ul. 1 Maja w Giżycku. 14-letni rowerzysta wjechał na przejście dla pieszych wprost pod nadjeżdżającą Toyotę. Nastolatek został przewieziony do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie

obu obojczyków. Policjanci zabezpieczyli także nagranie z monitoringu, na którym widać przebieg zdarzenia. To kolejne przypomnienie, że przez zwykłe przejście dla pieszych rower należy przeprowadzić, a przed wejściem na jezdnię zawsze upewnić się, że można zrobić to bezpiecznie.

Pijany rowerzysta wjechał w zaparkowany samochód. Do kolizji doszło około godz. 12:00 przy ul. Pionierskiej w Giżycku. Jak ustalili policjanci, rowerzysta wjechał pod prąd drogą jednokierunkową, a następnie stracił równowagę i uderzył w prawidłowo zaparkowaną Skodę. Pod-

W sierpniu na terenie Giżycka skradziono dwa rowery o łącznej wartości około 6 tys. zł. Jeden zniknął sprzed bloku przy ul. Staszica, drugi z wózkowni w piwnicy budynku. W obu przypadkach jednoślady

czas interwencji funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny alkohol. Badanie wykazało ponad 2,5 promila w organizmie. W samochodzie uszkodzone zostały m.in. maska, nadkole i zderzak. Wobec rowerzysty sporządzono dokumentację, która ma trafić do Sądu Rejonowego w Giżycku.

nie miały dodatkowego zabezpieczenia. Policja przypomina, by rowery przypinać solidnym zapięciem także w piwnicach i wózkowniach oraz zachować numer ramy i dokumentację zakupu.

Ciało mężczyzny znalezione w basenie portowym przy plaży miejskiej.

14 sierpnia, przed godz. 7:00, policjanci otrzymali zgłoszenie o ciele dryfującym w wodzie w basenie portowym przy plaży miejskiej w Giżycku. Na miejsce skierowano służby, a ciało zostało podjęte z wody przez ratowników Mazurskiego

Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Policjanci potwierdzili, że zmarły to 43-letni mężczyzna, prawdopodobnie mieszkaniec Olsztyna. Pod nadzorem prokuratora prowadzone były czynności mające wyjaśnić dokładne okoliczności i przyczynę jego śmierci. Ciało zabezpieczono do sekcji zwłok.

Tragedia na jeziorze Brożówka. Nie żyje 55-letni mężczyzna.

Do tragicznego zdarzenia doszło 15 sierpnia około godz. 19:40 na jeziorze Brożówka w gminie Kruklanki. Przewrócił się tam kajak, którym płynęli kobieta i 55-letni mężczyzna. Kobieta miała na sobie kاپok i bezpiecznie dopłynęła do brzegu. Mężczyzna nie posiadał kamizelki asekuracyjnej i zniknął pod powierzchnią wody. Został odnaleziony przez strażaka OSP, a następnie podjęty z wody przez strażaków PSP z Giżycka, którzy prowa-



dzili resuscytację do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego. 55-latek został przetransportowany do szpitala w Giżycku, gdzie niestety zmarł.

Wandalizm w Kruklankach. Słynna rzeźba żubra została zniszczona

Charakterystyczna rzeźba żubra stojąca w centrum Kruklanek została zniszczona w nocy z 15 na 16 sierpnia. Całe zajście zarejestrował monitoring, a sprawą zajęła się policja. Osoby odpowiedzialne za zniszczenie zostały ustalone. Przyznały się do winy, przeprosiły i wyraziły skruchę, a także zobowiązały się do pokrycia kosztów naprawy. Jak przekazano, były to osoby spoza gminy Kruklanki. W odtworzenie rzeźby zaangażował się Józef Niewiński, artysta rzeźbiarz z Kruklanek, który pomógł przywrócić jej dawny wygląd. Żubr od



zdjęcie:FB/Gmina Kruklanki - Moja Mała Ojczyzna

AIRSHOW GIŻYCKO 2026 - FOTORELACJA

Giżycko AirShow 2026 - niebo pełne emocji

22 sierpnia niebo nad Niegocinem ponownie stało się sceną widowiskowych pokazów lotniczych. AirShow Giżycko 2026 przyciągnęło nad jezioro tłumy mieszkańców i turystów, którzy mogli podziwiać akrobacje, dynamiczne przeloty i wieczorne pokazy z pirotechniką. Choć pogoda wymusiła pewne zmiany w programie, najważniejsze - lotnicze widowisko udało się zrealizować

Miłośnicy klasycznej akrobacji mogli obserwować niezwykle zwrotne maszyny Extra 300 i Extra 330, stworzone do wykonywania efektownych figur przy dużych przeciążeniach. W takich pokazach zaprezentowali się m.in. Maciej Kulaszewski i Norbert Kasperek. Nad Niegocinem pojawił się również Litwin Jurgis Kairys za sterami potężnego Su-31 oraz Bartek Castelli w charakterystycznym dwupłotowym Pittsie S-2.

Zupełnie inne wrażenia zapewniła Firebirds – trzy samoloty Extra 330 lecące w formacji, gdzie obok umiejętności każdego pilota liczą się precyzja i idealne zgranie całego zespołu. Z kolei brytyjska grupa Airborne Pyrotechnics zaprezentowała motoszybowce Grob 109B. To właśnie takie występy, łączące lot z efektami pirotechnicznymi, należą do najbardziej charakterystycznych elementów wieczornej części AirShow.

Nie wszyscy działali wysoko nad głowami widzów. Jedną z atrakcji było wodowanie samolotu-amfibii FlyWhale

na tafli Niegocina, za którego sterami zasiadł Lech Łakomy. Publiczność zobaczyła również lekkiego Shark Aero pilotowanego przez Mateusza Kruka oraz maszyny Savannah i XTrim z Dariuszem Ołowem i Andrzejem Barczakiem.

Wyjątkowość AirShow Giżycko od początku tworzy również sama sceneria. Pokazy można oglądać z plaży i nabrzeża, ale też z jachtów, motorówek i innych jednostek znajdujących się na jeziorze. Niegocin na kilka godzin staje się więc jednocześnie sceną i ogromną naturalną widownią.

Lotnicze emocje uzupełniła część muzyczna z udziałem Bala Band i Nicka Sincklera, a wraz z zapadającym zmrokiem wydarzenie nabrało jeszcze bardziej widowiskowego charakteru.

Mimo że pogoda w tym roku zmusiła organizatorów do zmian i nie wszyscy zapowiadani uczestnicy mogli pojawić się nad Niegocinem, AirShow Giżycko dostarczyło wielu efektownych momentów. Zobaczymy, jak wyglądała tegoroczna edycja!



REKLAMA

OLENKA
Studio Firan

Od 31 lat tworzymy piękne i funkcjonalne aranżacje okien dla klientów z Giżycka i okolic. Projekt, pomiar, wycena oraz montaż firan, zasłon, rolet, plis, żaluzji, karniszy, moskitier, markiz i pergoli.

Odwiedź nasze punkty:
Giżycko, ul. Pasaż Portowy 19
tel. 515254938
Kętrzyn, ul. Rybna 1
tel. 786982319

www.e-olenka.pl olenka.gizycko@tlen.com

ŚWIATŁA, KULTURA, NATURA I SPORTOWE EMOCJE

Wrzesień w Giżycku

Koniec wakacji nie oznacza końca wydarzeń w naszym mieście. We wrześniu czekają nas wyjątkowe spotkania, widowiskowa Twierdza Światła, wydarzenia historyczne i przyrodnicze, szachowa rywalizacja, Sulimiada oraz finał Mazury MTB. Jest w czym wybierać - sprawdźcie kalendarz i ruszajcie w miasto.

Portret Mistrza: Andrzej Wajda - „Ziemia obiecana” i spotkanie z Danielem Olbrychskim

5 września 2026



Specjalny pokaz „Ziemi obiecanej” Andrzeja Wajdy, po którym odbędzie się spotkanie z Danielem Olbrychskim. Rozmowę z aktorem poprowadzi krytyk filmowy i dziennikarz Marcin Radomski. >>Giżyckie Centrum Kultury | godz. 12:00 | wstęp bezpłatny – obowiązują wejściówki, do odbioru w GCK

Narodowe Czytanie „Dziadów” w Giżycku

5 września 2026



Miejska Biblioteka Publiczna w Giżycku zaprasza na wspólne, plenerowe czytanie „Dziadów” Adama Mickiewicza w ramach ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie. Można przyjść jako słuchacz lub włączyć się w czytanie, a na uczestników będzie czekała pamiątkowa pieczęć. >>Park naprzeciwko Miejskiej Biblioteki Publicznej w Giżycku, godz. 10:00, wstęp wolny

Memoriał Szachowy Henryka Gudojcia

12 września 2026

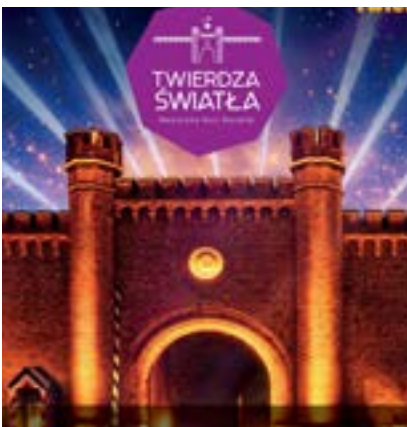


Turniej szachowy poświęcony pamięci śp. Henryka Gudojcia, łączący sportową rywalizację i lokalnym tradycjom królewskiej gry. W zawodach mogą wziąć udział dzieci, młodzież, dorośli i zawodnicy klubowi, a limit uczestników wynosi 100 osób.

>>Ekomarina Giżycko, godz. 9:00–16:00, wpisowe: 30 zł – osoby do 18. roku życia i kobiety, 50 zł – mężczyźni

Twierdza Światła

12 września 2026



Twierdza Boyen po raz drugi rozbłyśnie tysiącami świateł. W programie znalazły się instalacje i oświetlenie architektoniczne, polana z bańkami mydlanymi, występy artystów, lasery oraz pirotechnika.

>>Park naprzeciwko Boyen, ul. Turystyczna 1, godz. 18:00–23:30, bilety: 25 zł normalny, 20 zł ulgowy, 1 zł z Giżycką Kartą Mieszkańca; dzieci do 7 lat – bezpłatnie

Sulimiada 2026 - przegląd klaczy ras zimnokrwistych

13 września 2026



Spotkanie poświęcone koniom ras zimnokrwistych i lokalnym tradycjom hodowlanym. Podczas przeglądu będzie można zobaczyć z bliska prezentowane klacze i poznać pracę hodowców.

Sulimy 13A, godz. 12:00–16:00, wstęp wolny

87. rocznica agresji ZSRR na Polskę i Dzień Sybiraka

17 września 2026

Giżycko uczci pamięć ofiar sowieckiej agresji na Polskę oraz Sybiraków, którzy doświadczyli deportacji, represji i zesłania. Uroczystości rozpoczną się mszą świętą, a następnie przeniosą się do

parku im. Rogera Goemaere’a.

>>Parafia pw. Ducha Świętego Pocieszciciela, następnie park im. Rogera Goemaere’a, godz. 9:00, wstęp wolny

Łaciate Mazury MTB - Bitwa o Twierdzę Boyen

27 września 2026



Giżycko będzie gospodarzem finałowego etapu cyklu Łaciate Mazury MTB, podczas którego zawodnicy zmierzą się na wymagających trasach kolarstwa górskiego. W programie znajdują się wyścigi na różnych dystansach i dla różnych grup wiekowych, w tym rywalizacja najmłodszych w Cariboo Kids Race.

>>Park Rogera Goemaere’a, ul. św. Brunona, godz. 8:00–18:00, wstęp dla kibiców wolny

WRZĘŚNIOWE PIĄTKI POD GWIAZDAMI

Kino Samochodowe wraca do Giżycka

Lato powoli dobiega końca, ale filmowe wieczory w Giżycku jeszcze się nie kończą. We wrześniu na Placu Piłsudskiego ponownie ruszy Kino Samochodowe – z czterema seansami, które będzie można obejrzeć z własnego auta.

W każdy wrześniowy piątek na dużym ekranie pojawi się inny film. 4 września o godz. 20:00 zobaczymy „Dro-

gówkę”, 11 września o godz. 19:45 - „Notting Hill”, 18 września o godz. 19:30 - „Nigdy w życiu!”, a 25 września o godz. 19:00 - „Mission: Impossible - Rogue Nation”. Wystarczy przyjechać samochodem, zaparkować i ustawić radio na wskazaną częstotliwość, przez którą transmitowany będzie dźwięk filmu. Wszystkie seanse odbędą się na Placu Piłsudskiego, a wstęp jest wolny.



Z ARCHIWUM BOHDANA MAKOWSKIEGO

Czym żyło Giżycko w 1966?

Co zajmowało mieszkańców Giżycka sześćdziesiąt lat temu? Zaglądamy do prasowych wycinków z 1966 roku - było o nowych inwestycjach, hotelu, banku, barze szybkiej obsługi, ale też o... problemach ze zdobyciem zwykłego chleba razowego.



W 1966 roku zapowiadano budowę nowego hotelu między al. 1 Maja a ul. Konarskiego oraz dużą modernizację plaży. Co ciekawe, właśnie w tym rejonie stoi dziś dobrze wszystkim znany Hotel Wodnik przy ul. 3 Maja 2, który od ponad pół wieku jest częścią krajobrazu centrum Giżycka.



Pierwszy w Giżycku wspólny biurowiec bankowy również miał stanąć przy placu Grunwaldzkim. I tu historia zatoczyła ciekawe koło - banki nadal są obecne w tej części miasta, a PKO Bank Polski do dziś ma swój oddział przy placu Grunwaldzkim 11.

Wielkie inwestycje wielkimi inwestycjami, ale mieszkańcy mieli też bardziej przyziemne problemy. W 1966 roku prasa alarmowała, że chleb razowy jest w Giżycku prawdziwym rarytasem i trudno dostać go w sklepach. Dziś, gdy polki piekarni i marketów uginają się od różnych rodzajów pieczywa, ta wiadomość chyba najlepiej pokazuje, jak bardzo zmieniła się codzienność przez ostatnie 60 lat.



Nowoczesny jak na swoje czasy bar dla około 100 osób planowano w rejonie placu Grunwaldzkiego. Dziś plac nadal jest samym sercem miasta, otoczonym restauracjami, kawiarniami, hotelami i punktami usługowymi - zmieniły się lokale i szyldy, ale gastronomiczna funkcja centrum zdecydowanie przetrwała.



REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA GIŻYCKO EWA OSTROWSKA
ZAPRASZAM NA WYJĄTKOWE I JEDYNE
W REGIONIE ŚWIETLNE WYDARZENIE:

12.09.2026

18:00 do 00:00

Twierdza Boyen
w Giżycku

(wejście przez
 Amfiteatr)



18:00 do 00:00:

- Świetlna Aleja Pieśni i Poezji Mazurskiej
- Interaktywne Instalacje Światłne w Spichlerzach Twierdzy Boyen
- Oświetlenie architektonicznie przestrzeni Twierdzy
- Instalacje Światłne
- Świetlni Animatorzy
- Bańkowa Bajkowa Polana

20:30

występ **KAROLINA LIZER z FIRE SHOW**

21:00

występ **MONIKA WIERZBICKA i MARTIN 126**

21:30

MAZURSKA NOC ŚWIATŁA (główny pokaz)

światło, lasery, efekty specjalne, cicha pirotechnika,
 performerów z **PHOENIX POI GROUP** oraz instrumentalistów
MAD MIKE GUITAR, MAESTRO CHIVES.

22:00

występ **DJ SKYTECH**